

Polityka przymusowej asymilacji w świetle współczesnej sytuacji australijskich Aborygenów

Od przełomu XX wieku do lat 70. australijskie władze objęły opieką prawną dzieci rdzennych mieszkańców Australii i odebrały znaczną ich liczbę z ich domów rodzinnych, argumentując to koniecznością ich asymilacji w nowoczesnym społeczeństwie i kulturze europejskiej. W 1869 roku stan Wiktorii przyjął tzw. *Aboriginal Protection Act 1869*, który pozwalał władzom na odbieranie dzieci z mieszanych związków, w których najczęściej matka była Aborygenką, a ojciec białym osadnikiem.¹ Polityka ta została opisana jako „ludobójstwo kulturowe” (*cultural genocide*)², chociaż w tamtym czasie została przedstawiona przez władze państwowe i kościelne jako będąca „w najlepszym interesie” dzieci australijskich autochtonów. Chciałabym opisać podłoże i rozwój polityki przymusowej asymilacji dzieci aborygeńskich, której skutkiem było zjawisko „Skradzionego Pokolenia” oraz implikacje tej polityki w kontekście obecnej trudnej sytuacji rdzennych mieszkańców Australii.

Ziemia Niczyja

Pomimo obecności rdzennych mieszkańców, Australia w 1788 roku została uznana przez Wielką Brytanię za ziemię niezamieszkałą w myśl zasady *terra nullius*. Teren potraktowano jak „ziemię niczyją”, ponieważ według kolonizatorów rdzenni mieszkańcy nie wytworzyli systemu władzy czy rządu, systemów religijnych z wyraźnym obrzędkiem i ceremoniami, ani stałego osadnictwa czy zasad wymiany handlowej. Zgubne skutki tego założenia są odczuwane przez rdzennych mieszkańców do dziś. W praktyce oznaczało to, że kraina, z którą Aborygeni związani są skomplikowanymi, misternie splecionymi sieciami totemizmu została ujarzmiona i zorganizowana według zasad narzuconych przez białego człowieka, zasoby naturalne zubożone lub wyczerpane, a znaczenie duchowe, które ziemi

¹ M. Olszowska, *Australijskie History Wars. Wojny o historię we współczesnym kinie australijskim*, [w:] *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej*. „Studia i szkice kulturoznawcze”, red. P. Plichta, Kraków 2011, t.2, s. 162.

² R. Van Krieken, *The 'Stolen Generations' and Cultural Genocide: The Forced Removal of Australian Indigenous Children from their Families and its Implications for the Sociology of Childhood*, „Sage Journals”, vol. 6/1999, s. 297.

nadawali Aborygeni całkowicie zignorowane. Choć Aborygeni nie posiadali, ani nie rozumieli pojęcia własności prywatnej w sensie europejskim, byli w rzeczywistości „bardzo terytorialni”, zależni od ziemi przodków i silnie z nią związani zarówno pod względem fizycznym, jak i psychologicznym. Podstawą tej intensywnie duchowej relacji z ziemią i Czasem Snu - jest bogaty i złożony wątek wiary, spleciony z relacjami o przodkach, którzy stworzyli świat i jego mieszkańców oraz którzy zapewniają im ochronę i ciągłość tradycji. Ta wyszukana mozaika wiary nie znalazła wyrazu w bałwochwalstwie czy we wznoszeniu ceremonialnych budowli, ale w pieśni, tańcu, wędrówce i opowieści. Australijscy tubylcy nosili poczucie boskości czy świętości głęboko w sercu. Znaczenie ziemi rodowej nie mogło być po prostu odebrane i przeniesione na inne miejsce - ziemia nie należała do nich. Ich silne do niej przywiązanie nie wynikało z faktu, że ją posiadali, ale z tego, że to oni należeli do niej i od niej byli zależni. Zerwanie relacji z ziemią jest zarazem utratą łączności z własną tożsamością i unieważnieniem relacji z Czasem Snu. Biali osadnicy dążyli do opanowania jak największych terytoriów pod uprawę ziemi, nie zważając na to, że siłą wkraczają na tereny, które były dla Aborygenów święte. Rdzennych mieszkańców wypędzano z ich ziem, tych niepokornych i stawiających opór bezwzględnie zabijano. Doprowadziło to do pierwszej wojny między Aborygenami a Anglikami. Rdzenni mieszkańcy ze względu na brak odpowiedniego uzbrojenia, dającego im szansę obrony przed atakami białych, z reguły byli stroną przegraną. Szacuje się, że w 150 lat po skolonizowaniu kontynentu populacja rdzennych mieszkańców Australii zmniejszyła się z 250-300 tysięcy do mniej niż 100 tysięcy³. Wgnani ze swych terenów, narażeni na choroby, których ich organizmy nie potrafiły zwalczyć, podczas gdy ich źródła pozyskiwania żywności zostały zniszczone lub zubożone przez europejskie metody uprawy, Aborygi stali się w dużej mierze zależni od białych osadników. Ludy tubylcze wyparte przez osadników ze swoich terenów łowieckich, odseparowane od swoich świętych miejsc skazane były na wegetację w jałowych obszarach *outbacku*. Następowła degeneracja tradycyjnych wspólnot. Pozbawieni fundamentów, korzeni swojej tożsamości tubylcy zaczęli bytować na marginesie, włączając się na obrzeżach osiedli białych, kradnąc czy popadając w alkoholizm i narkomanię.

Skradzione Pokolenie

³ Olszowska, op.cit.

Rząd podpierając się teorią darwinizmu założył, że populacja rdzennych mieszkańców Australii wymiera. Polityka „ochrony” pozostałych przy życiu autochtonów polegała na segregacji oraz ograniczaniu swobód obywatelskich. Zakładając, że populacja „czystej krwi” Aborygenów wkrótce zniknie postanowiono skupić się na asymilacji dzieci z rodzin rdzennych mieszkańców oraz na dzieciach pochodzących z mieszanych związków. Koncepcja ta opierała się na hasle „nieprzystosowania Aborygenów do samodzielnego życia”, o czym miał świadczyć brak jakiejkolwiek cywilizacji wykształconej na kontynencie australijskim. Rząd ustanowił stanowisko Protektora Głównego, który miał uprawnienia, aby odbierać (często przemocą lub podstępem) dzieci i umieszczać je w tzw. *intervent camps*. Od dzieci oczekiwano, że zaadoptują europejskie wartości i wzorce zachowania, zintegrują się z białą kulturą, a poprzez małżeństwa z innymi partnerami półkrwi lub białymi doprowadzą do całkowitego zerwania związków ze swoim dziedzictwem i pochodzeniem. W procesie „asymilowania” dzieci stosowano taktykę, która polegała na stałym deprecjonowaniu kultury Aborygenów oraz wyznawanych przez nich wartości, a także kłamstwach na temat stosunku członków rodzin do samych dzieci oraz faktycznej sytuacji rodzinnej danego dziecka. Wielu dzieciom powiedziano, że ich rodzice nie żyją. Wśród specjalistów komentujących politykę przymusowej asymilacji pojawiały się wypowiedzi podsumowujące stosowane w niej metody:

najwyraźniejszym efektem instytucjonalizacji (...) były nieustanne próby władz do zmuszania chłopców, aby identyfikowali się jako Europejczycy. Osiągano to poprzez idealizowanie i forsowanie europejskiego modelu funkcjonowania i równoczesne negatywne przedstawianie Aborygenów, w połączeniu z ukrywaniem przed chłopcami jakichkolwiek informacji na temat ich najbliższej rodziny lub ogólnie Aborygenów.⁴

Głównym celem polityki przymusowego usuwania dzieci z rodzin aborygeńskich było zniszczenie więzi kulturowych. Stanowiło to jawny, deklarowany cel: „*Dzieciom należy uniemożliwić nabycie nawyków i zwyczajów Aborygenów*” (Protektor ds. Aborygenów z Południowej Australii w 1909 roku)⁵, „*młodzi ludzie wtopią się w nowoczesną cywilizację i staną się godnymi obywatelami*” (Główny Sekretarz Nowej Południowej Walii w 1915 roku)⁶. Aborygeńskie dzieci miały być odcięte od kultury, języka, ziemi i tożsamość, a rząd liczył, że w ten sposób tradycyjne prawo i kultura wkrótce znikną i nikt już nie będzie mógł

⁴*Bringing Them Home Report*, 1997 (part 3: consequences of removal, chapter 11: the effects), <https://bth.humanrights.gov.au/the-report> (dostęp 05.06.2021)

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

upomnieć się o „skradzione” dziewczynki i chłopców. Całkowite odmówienie dzieciom jakiegokolwiek związku, komunikacji lub wiedzy o ich rdzennym rodowodzie wywarło głęboki wpływ na ich stosunek do swojego dziedzictwa kulturowego, pojęcia „aborygeńskości” oraz ich udział w społeczności Aborygenów już jako ludzi dorosłych. Reakcją niektórych rdzennych mieszkańców „wychowywanych na białych” jest wyparcie się swojego pochodzenia. Inni starają się odnaleźć swoją tożsamość i poznać dziedzictwo przodków. Obie grupy podkreślają jednak silne poczucie braku przynależności i do społeczności tubylczej, i do nowoczesnego australijskiego społeczeństwa. Ten brak „kotwicy” jaką jest poczucie tożsamości w konsekwencji skutkuje wyobcowaniem, alienacją i brakiem poczucia własnej wartości.

„Okaleczone Pokolenie”

W placówkach opiekuńczo-wychowawczych i rodzinach adopcyjnych dzieci były narażone na niesprzyjające warunki życia, edukację na bardzo niskim poziomie, jak również na działania, które odcisnęły piętno na całym ich życiu - brutalne traktowanie czy przemoc seksualną. W próbie 483 osób w badaniu przeprowadzonym przez *Aboriginal Legal Service Western Australia* wśród ludzi przymusowo odebranych rodzinom prawie dwie trzecie (62,1%) zgłosiło, że byli fizycznie wykorzystywani.⁷ Zwykle ofiary nie zgłaszały tych przypadków. Przyczyną była głównie zależność dzieci od ich rodzin zastępczych. Mimo, że oprawcy wywodzili się przede wszystkim z najbliższego otoczenia, ofiary milczały obawiając się utraty jedynego schronienia jakie miały.⁸ Istnieje wiele dobrze znanych psychologicznych skutków nadużyć seksualnych w dzieciństwie. W dorosłym życiu obejmują one objawy podobne do zespołu stresu pourazowego. Przedstawiciele „Skradzionego Pokolenia” jako dorośli zgłaszali dolegliwości takie jak: zaburzenia snu, drażliwość i trudności z koncentracją, lęki, niepokój, depresję i poczucie winy.⁹ Jest to szczególnie ważne w świetle rozważań nad obecną sytuacją australijskich Aborygenów, wśród których powszechne są alkoholizm, narkomania i przemoc. W ośrodkach pomocy psychologicznej dla ludności rdzennej podkreślano skłonność pacjentów do „poważnych zaburzeń depresyjnych oraz nadużywania alkoholu i innych narkotyków w celu złagodzenia poczucia beznadziei, bezradności, marginalizacji, dyskryminacji i

⁷ T. Buti, *After the Removal*, Aboriginal Legal Service of Western Australia, https://www.als.org.au/wp-content/uploads/2009/11/publications_ALSWA_After_The_Removal.pdf (dostęp 07.06.2021)

⁸ J.B. Walther, *Australia's Stolen Generation - Causes and Consequences*, Munich 2002.

⁹ *Bringing Them Home Report*, op.cit.

wywłaszczenia, prowadzących do rozpadu związków, przemocy domowej”¹⁰. Politykę asymilacji i przymusowe oddzielanie dzieci od rodzin przedstawia się obecnie jako główną przyczynę problemów z jakimi borykają się przedstawiciele „Skradzonego Pokolenia”.

Blizny

Konsekwencje inwazji europejskiej i wywłaszczenia rdzennych mieszkańców Australii są nadal odczuwalne i obserwowane. Śmiertelność Aborygenów jest znacznie wyższa niż wśród białych Australijczyków. Cukrzyca, gruźlica i samobójstwa są przyczyną wysokiej śmiertelności wśród populacji Aborygenów.¹¹ Częściej są bezrobotni, bezdomni, żyją w biedzie. Powszechna jest wśród nich przemoc domowa wobec kobiet i dzieci. Blizny psychiczne pozostawione przez 200 lat przemocy, przesiedlenia, marginalizacji ich kultury, przymusowej asymilacji w połączeniu z niskim poziomem życia, jakiego doświadcza obecnie wielu Aborygenów, doprowadziły do nagłośnionych obecnie problemów nadużywania wśród nich alkoholu, narkotyków czy skłonności do agresji i przemocy.¹² Zły stan zdrowia, ubóstwo i bezrobocie są gorsze niż na poziomie trzeciego świata. Raport *Aboriginal Mental Health Report* z 1991 roku podkreślił zwiększoną podatność społeczności Aborygenów na choroby psychiczne.¹³ Ogólna stopa bezrobocia w Australii wynosiła w 2000 roku 7%, podczas gdy 23% Aborygenów było bezrobotnych. Wpływ na wysoką stopę bezrobocia wśród Aborygenów ma bardzo niski poziom ich wykształcenia: tylko 32% Aborygenów kończy szkołę.¹⁴ Większość Aborygenów jest zatrudniona przez rząd w ramach Społecznych Projektów Rozwoju Zatrudnienia (*Community Development Employment Projects*)¹⁵.

W roku 1995 w efekcie wieloletnich starań organizacji pozarządowych i osób poszkodowanych, rozpoczęło się śledztwo, które miało na celu ustalenie rozmiaru spustoszenia jakiego w społeczności Aborygenów dokonała przymusowa asymilacja. Członkowie powołanej komisji odwiedzali wioski i osady w buszu, rozmawiając z ludźmi i zapisując wspomnienia, próbując dokonać rekonstrukcji bolesnej przeszłości. W maju 1997 roku światło dzienne ujrzał

¹⁰ Ibidem.

¹¹ M. Denys, *Alkoholizm i strukturalna bieda problemem Aborygenów w Australii*, Obserwator Międzynarodowy, <http://obserwatormiedzynarodowy.pl/2020/02/06/australia-alkoholizm-i-strukturalna-bieda-problemem-aborygenow-w-australii/> (dostęp 03.06.2021)

¹² M. Marczewski, *Niewidzialni*, Wołowiec 2012.

¹³ P. Swan, T. Fagan, *NSW Aboriginal Mental Health Report*, “Aboriginal Medical Service Newsletter”, vol.12/1991, s.3-8.

¹⁴ Walther, *op.cit.*

¹⁵ Australian Government, Services Australia

<https://www.servicesaustralia.gov.au/individuals/indigenous-australians> (dostęp 04.06.2021)

raport *Bringing Them Home* będący dokumentem zbrodni jakiej dopuścił się australijski rząd. Raport zawierał relacje siedmiuset ofiar polityki asymilacyjnej. Sama idea przymusowej asymilacji okazała się fiaskiem: odebrane dzieci nie były ani lepiej wyedukowane, ani lepiej przystosowane do życia w nowoczesnym społeczeństwie, a jako dorośli mieli ogromne problemy ze znalezieniem zatrudnienia, zasilając w przewadze rzesze bezrobotnych i cierpieli na zaburzenia osobowości, depresję czy skłonności do nałogów i przemocy.¹⁶

Za przełom w stosunkach między białymi Australijczykami a Aborygenami uważa się przemowę Paula Keatinga, premiera Australii w latach 1991 – 1996, wygłoszoną 10 grudnia 1992 roku. Keating mówił nie tylko o konieczności pojednania, ale wymienił wprost zbrodnie wyrządzone Aborygenom przez białych Australijczyków:

Myślę, że należy zacząć od przyznania. Uznania, że to my pozbawiliśmy ich praw. My zabraliśmy im ziemie przynależne im wedle tradycji i zniszczyliśmy ich tradycyjny sposób życia. My sprowadziliśmy klęski. Alkohol. My popełnialiśmy zbrodnie. My zabieraliśmy dzieci od ich matek. My dyskryminowaliśmy i wykluczaliśmy. (...) To była nasza ignorancja i uprzedzenia. I nasza porażka, ponieważ nie potrafiliśmy wyobrazić sobie, co by było, gdyby ktoś nam wyrządził te same rzeczy.¹⁷

26 maja 1998 odbył się natomiast narodowy *Sorry Day* – Dzień Przepraszam. W obchodach tego dnia uczestniczyło ponad milion ludzi, którzy mogli wpisywać się do symbolicznych ksiąg przepraszam *Sorry Books* dostępnych w wielu miejscach publicznych. W 2008 roku australijski premier Kevin Rudd po raz pierwszy przeprosił Aborygenów za wszystkie krzywdy, jakie zostały im wyrządzone od przybycia białych w 1788 roku. Postrzegane jest to jako początek nowego rozdziału w stosunkach między białymi a rdzenną ludnością Australii.

Wśród młodych potomków rdzennych mieszkańców Australii pojawiają się ruchy dążące do odrodzenia kulturowego, społecznego i ekonomicznego. Wielu młodych ludzi zwraca się ku korzeniom i kulturze swoich przodków z dumą nosząc swoje dziedzictwo oraz działając na rzecz poprawy sytuacji swoich społeczności. Przykładem takiej postawy może być pełne dumy zachowanie lekkoatletki pochodzenia aborygeńskiego – w 2000 roku Cathy Freeman zdobyła złoty medal olimpijski w biegu na 400 metrów na Igrzyskach w Sydney. Po wygranej ruszyła w rundę honorową, dzierżąc w dłoniach dwie flagi – australijską i aborygeńską.

¹⁶ Marczewski, *op.cit.*, s. 104-105.

¹⁷ Olszowska, *op.cit.*, s.162.